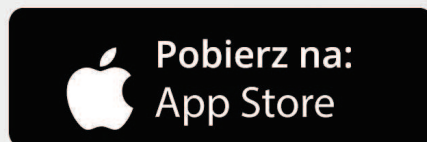
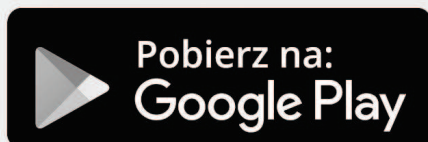


Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)

Spotkać Zmartwychwstałego

1 tydzień Wielkanocny

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

04.04.2021

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań: Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Elżbieta Gładka, Monika Grozick, Józefa Zygmunt – Dłubacz, Maria Bodys
Korekta: Jerzy Prokopiuk
Rysunek: Marta Stańco
Dystrybucja broszury: Basia i Marek Mikucy
Asysta kościelna: ks. Wojciech Jaśkiewicz
Aplikacje mobilne: Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek
Druk: Drukarnia Urdruk, Oleśnica
Projekty graficzne: Gladiator Marketing Michał Gadomski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzamy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujemy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moją tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *„Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [w]ie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą”* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *„Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim Actio może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: *ruminatio* – przetrwanie Słowa Bożego poprzez jego ciągłe powtarzanie oraz *lectio divina* – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitwowej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*),**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Droży parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaprosz Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

04.04.2021, niedziela ,Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. Św. Izydora

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO TO CAŁKOWICIE ZAWIERZYĆ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 20, 1-9

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Grób jest pusty! Piotr i Jan wybiegają, aby zobaczyć to na własne oczy. Jan wyprzedza Piotra, lecz nie wchodzi. Dlaczego? Biegł jak szaleniec z gorejącym sercem a jednak staje przed grobem. Piotr przybiegł drugi. Dlaczego? Może miał mniej sił albo nie chciał tak szybko dobiec. W drodze myślał o tym, co mówił Jezus, o Jego Boskości, ale także o pójściu za Nim, służbie i nawróceniu. Wiedział, że na końcu stanie przed Prawdą, która na pewno zmieni jego życie i bał się.
- Jestem jak Piotr. Idę do Ciebie Jezu, lecz wciąż zastanawiam się i kalkuluję, co będzie, jeśli uwierzę na serio. Boję się, że przyjdą trudności i wyrzeczenia. Obawiam się, że Twój plan zmieni moje poukładane i przewidywalne życie. Przymykam oczy i udaję, że nie widzę lub nie rozumiem Twego działania wokół mnie. Żądam namacalnych dowodów lub cudów! Lecz naprawdę wciąż nie decyduję się iść na całość, uwierzyć bez warunków i spotkać Ciebie naprawdę po to, by „zobaczyć i wierzyć”.
- A jak jest u ciebie? Czy patrzysz na pusty grób w kościele i widzisz Jezusa ukrytego w chlebie, w rękach kapłana? Czy oddajesz Mu swoje życie, troski i radości, plany i to co osiągnąłeś, małe i duże sprawy? Dajesz Mu szansę przemienić twoje życie, czy raczej wciąż kontrolujesz i planujesz wszystko „po swojemu”?
- Zmartwychwstanie może się zagubić w zabieganiu przy przygotowaniach, przejeździe, spotkaniach z rodziną czy gestach nawet takich, jak święcenie pokarmów. Jeśli jednak zdecydujesz się jak Jan i Piotr spotkać z tą tajemnicą, to On pomoże ci uwierzyć.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu, oddaję Ci moje sprawy, które są jak grobowce w moim życiu, Zmartwychwstań! Wlewaj Swoją Miłość i Pokój.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.

09.04.2021, piątek – Ewangelia według św. Jana 21, 1-14

Jezus znowu ukazał się nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?»

Odpowiedzieli Mu: «Nie».

On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie».

Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!»

Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście».

Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

10.04.2021, sobota – Dzieje Apostolskie 4, 13-21

Przełożeni i starsi, i uczeni, widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą: «Co mamy zrobić z tymi ludźmi? Bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jeruzalem. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć. Aby jednak nie szerzyło się to wśród ludu, surowo zabrońmy im przemawiać do kogokolwiek w to imię!» Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: «Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, co widzieliśmy i słyszeliśmy».

Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało.

06.04.2021, wtorek – Dzieje Apostolskie 2, 36-41

W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr mówił do Żydów: «Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem». Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?» – zapytali Piotra i pozostałych apostołów. «Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła». W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: «Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!» Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

07.04.2021, środa – Dzieje Apostolskie 3, 1-10

Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Kładziono go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wstępujących do świątyni, prosił o jałmużnę. Ten zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. Lecz Piotr wraz z Janem przypatrzawszy się mu powiedział: Spójrz na nas. A on patrzył na nich oczekując od nich jałmużny. Nie mam srebra ani złota - powiedział Piotr - ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siadał przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

08.04.2021, czwartek – Ewangelia według św. Łukasza 24,35-48

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię

05.04.2021, poniedziałek , Poniedziałek Wielkanocny. Św. Wincentego Ferreriusza

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO W SWOIM ŻYCIU

Wyciszenie – *zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.*

Lectio (czytanie) – *przeczytaj:*

Dzieje Apostolskie 2, 14. 22b-32

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – *jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:*

- *Ogłaszanie Jezusa, który najpierw był ukrzyżowany, a później zmartwychwstał, było zwyczajnie zuchwałstwem. Finał życia człowieka to śmierć. Koniec. Kropka. Takie były fakty. Zmartwychwstanie było niewyobrażalne, ponieważ nigdy wcześniej coś takiego nie miało miejsca. W Kościele włoskim, poniedziałek wielkanocny nazwany jest świętem aniołów, ponieważ ten zdumiewający fakt został objawiony kobietom przez aniołów. **Podstawową prawdą, od której w chrześcijaństwie wszystko się zaczyna, nie jest krzyż, ale właśnie zmartwychwstanie.** Pojmanie, cierpienie i ukrzyżowanie Jezusa było doświadczeniem druzgoczącym dla uczniów, a zmartwychwstanie doświadczeniem niewyobrażalnym. Jezus Zmartwychwstały zatem objawiał się na wiele sposobów, aby pokazać, że żyje. Czy doświadczyłeś Jezusa żyjącego w swoim życiu? W jaki sposób? Opisz sobie to doświadczenie.*
- *Piotr w dniu Zesłania Ducha Świętego, objawia Jezusa, który zmartwychwstał. Objawia Boga, który ma moc pokonać śmierć, nienawiść i każde bestialstwo. **Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim.** Objawia również Boga, który ma moc zrealizować każdą złożoną obietnicę. Piotr wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa ujawnia grzech swoich współziomków. **Tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście.** Bóg zmartwychwstały objawia człowiekowi prawdę o jego życiu i jego grzechu. Jest to droga do zmartwychwstania w życiu człowieka. Czy widzisz swój grzech? Jak często przystępujesz do sakramentu pojednania? Które dziedziny twojego życia już zmartwychwstały?*

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci, że zmartwychwstałeś. Dziękuję, że i ja mogę zmartwychwstać z moich śmierci.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

06.04.2021, wtorek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO I PRZYJĄĆ JEGO RATUNEK

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Dzieje Apostolskie 2, 36-41

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Piotr mówił do Żydów: (...) tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście - trudne to były słowa dla Żydów. Przecież w ich rozumieniu nie byli odpowiedzialni za śmierć Jezusa - może nie byli na procesie, może Mu sprzyjali, może nawet chcieli Go ratować - a tu taki zarzut. Piotr zwracał się do tłumu, gdzie byli różni ludzie. Część z nich przyjęła te słowa niosące łaskę nawrócenia. Zaskakuje ich pokora: *Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?»*. Nie odrzucili tego wezwania do nawrócenia, nie tłumaczyli, że to ich nie dotyczy, że są niewinni itd. Pokora pozwoliła im zobaczyć własny grzech. Może nie przyłożyli ręki do śmierci Jezusa bezpośrednio, ale uznali swoją osobistą grzeszność i potrzebę zbawienia.
- Może tajemnica spotkania Zmartwychwstałego polega na osobistym uznaniu swojego grzechu, swojej beznadziejności i bezsilności wobec grzechu - i wypływającej z tego palącej potrzeby Zbawiciela. Dzisiejszy psalm mówi: *Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska, według nadziei pokładanej w Tobie*. Na ile pokładasz nadzieję w zbawieniu, jakie dajesz Jezus, a na ile opierasz się na swojej sprawiedliwości, dobrych czynach? Iz 64,5 mówi: *wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata* - tym byłyby Twoje wszelkie starania, gdyby nie ofiara Jezusa. Rz 6,23: *Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie*. Nigdy w żaden sposób żaden człowiek nie byłby w stanie wykupić swojej duszy od wiecznego potępienia. Czy zwycięstwo Jezusa odczuwasz jako swoje osobiste zwycięstwo - jako cudowne uratowanie, niezastąony, wielki i wspinały dar, wielką ulgę?
- Jego zwycięstwo oznacza też Twoją wolność. Czy przeżywasz z tego radość, czy ma to wpływ na Twój nastrój, decyzje, plany? Czyli czy to, co teraz świętujemy jest dla Ciebie faktem - nie teorią, legendą, zamierzczłą przeszłością, tradycją - ale rzeczywistością mającą dla Ciebie zasadnicze znaczenie? Czy coś by się dla Ciebie zmieniło, gdyby Jezus nie zmartwychwstał? Czy Twoje życie bez Zmartwychwstałego wyglądałoby inaczej, niż teraz?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co Cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przepraszania, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, chcę coraz pełniej żyć prawdą o tym, że mnie uratowałeś.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania Cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

04.04.2021, niedziela – Ewangelia według św. Jana 20, 1-9

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

05.04.2021, poniedziałek – Dzieje Apostolskie 2, 14. 22b-32

W dniu Pięćdziesiątnicy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem: «Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów! Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: „Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. Dalesz mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim”. Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami».

10.04.2021, sobota

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO W ZWYKŁEJ CODZIENNOŚCI

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Dzieje Apostolskie 4, 13-21

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Uczniowie działający cuda w imię Jezusa wprawili w niemałe zaskoczenie i zakłopotanie starszych i uczonych. Pycha starszyny nie pozwalała na przyjęcie faktu, że prości, niewykształceni ludzie mogą dokonywać takich rzeczy. A uczniowie napelnieni Duchem realizowali tylko obietnicę Jezusa, że ten, „kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię” (J 14,12-13). Źródłem ich działania była wiara w Zmartwychwstałego Jezusa. Jaka jest moja wiara? Jaki jest mój stosunek do ludzi stojących niżej społecznie? Czy nie traktuję ich z lekceważeniem, wyższością? A jaki stosunek do osób z odwagą mówiących o doświadczeniu obecności Jezusa w ich życiu? □
- Znaki jakie dokonywały się za pośrednictwem uczniów, ale także jakie dokonują się w naszym życiu dzieją się mocą Jezusa, nie miały i nie mają na celu pokazać wyjątkowości ludzi (uczniów, uzdrowionych, świadków tych wydarzeń). One są przejawem Bożej mocy, a także Jego miłości i troski o człowieka. Powinny przyczyniać się do wzrostu wiary obdarowanych, również tych, którzy są świadkami bezpośrednimi i pośrednimi (przez to, co słyszą) dzieł dokonywanych przez Boga. Uczniowie nie mogą zatrzymać tylko dla siebie doświadczenia spotkania Jezusa w swoim życiu. Są zobowiązani głosić Jego miłość, moc i potęgę. Bo „jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą” (Łk 19,40). Czy dostrzegam obecność, działanie Boga w moim życiu? Czy mam odwagę głośno o tym mówić? W jakich wydarzeniach z życia nie potrafię dostrzec tej obecności?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, otwórz mi oczy serca na Twoją dobroć, pozwól w mojej codzienności dostrzec Twoją obecność.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

07.04.2021, środa, Św. Jana Chrzciciela de la Salle

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO I NIE WRACAĆ DO STAREGO ŻYCIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Dzieje Apostolskie 3, 1-10

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Biblia ukazuje nam człowieka chorego - nie tylko fizycznie. "Wnoszono", "kładziono" to formy zupełnie pozbawione odniesienia do osoby. On po prostu był przez kogoś obsługiwany, ale nie miał z nim relacji. Gdy wchodzi Piotr i Jan, aż trzy razy powtarza się słowo "jałmużna" - prosił, prosił, oczekiwał. Człowiek zupełnie zależny od innych, a nie budujący relacji. To, co dostał od Piotra, to nie tylko zdrowie, ale także niezależność. Do tej pory siedział w bramie Świątyni codziennie, ale mimo to nie był zwrócony ku Bogu, a tylko ku ludziom. Patrzył na nich, by spełniali jego oczekiwania i zaspokajali potrzeby. Nigdy nie poprosił, aby wniesiono go w głąb świątyni, gdzie mógłby doznać spotkania z Jahwe.
- Oczekiwanie na jałmużnę w bramie, to swoisty obraz oczekiwań wobec Kościoła. Ktoś nie chodzi przez cały rok na Mszę, ale chętnie rozprawia o grzechach duchowieństwa przy każdej okazji. Oczekuje od ludzi Kościoła, że będą inni - ale od konieczności przemiany zwalnia samego siebie, nie podejmując żadnej pracy nad sobą, żadnego wysiłku zmierzającego do bliższego poznania Jezusa. Oczekuje od Kościoła doskonałości, zamiast wziąć za niego odpowiedzialność. Dopiero gdy spotykamy Jezusa, wtedy zostawiamy oczekiwania i wchodzimy samodzielnie głębiej do Świątyni, do Kościoła, wielbiąc Boga.
- Zawsze mnie intryguje, jak radzili sobie chorzy od urodzenia, którzy zostali uzdrowieni. Przecież musieli uczyć się wszystkiego od początku; szukali pracy, poznawali swoje miasteczka. Chromi uczyli się nowego zakresu ruchu, stopniowo zwiększali też zakres doznań. Zapewne niezależność bardzo im smakowała. Potem uczyli się zdrowych relacji z ludźmi, zdrowego podejścia do siebie, a to wcale nie jest łatwe dla kogoś, kto przez całe życie tkwił w poczuciu inności, gorszości, zależności. Nie jest łatwo zgodzić się na przeciętność kogoś, kto żył w przekonaniu (potwierdzonym medycznie), że jest wyjątkowy. Nie jest łatwo uczyć się oglądy kogoś, kto nigdy nie ponosił konsekwencji złych zachowań, bo się nad nim litowano. To wszystko mieści się w konsekwencjach uzdrowienia fizycznego. A ja, czy czasem mam ochotę wrócić do starego życia tylko dlatego, że było mi łatwiej?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, uzdrawiaj mnie cały czas, i umacniaj to, co już uzdrowione.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

08.04.2021, czwartek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TO GŁOSIĆ NAWRÓCENIE A NIE POTĘPIENIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 24,35-48

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejszej Ewangelii Zmartwychwstały Jezus ukazuje się apostołom. Do Jerozolimy wrócili właśnie uczniowie, którzy podążając do Emaus w drodze spotkali Jezusa. Uczniowie ci jednak nie rozpoznali od razu swojego mistrza, choć rozmawiali z Nim, a On im Pisma wyjaśniał (Łk. 24, 27), poznali Go dopiero podczas łamania chleba, a wtedy Jezus zniknął im z oczu. Uczniowie z powrotem udają się do Jerozolimy i dają świadectwo apostołom. Podczas tej rozmowy sam Jezus staje pośród wszystkich. W pierwszej chwili wywołuje to trwogę i lęk. Wydaje im się, że widzą ducha. A Jezus pokazuje im nogi i ręce, na których pozostały ślady jego męki. Żywy i prawdziwy Jezus stoi przed nimi, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Pokazuje im, że nie jest duchem - odczuwając głód prosi ich o coś do jedzenia a ci podają Mu kawałek pieczonej ryby. O ile do tego momentu mogli mieć wątpliwości, to teraz namacalnie doświadczają Jego zmartwychwstania. Ci, którzy jeszcze parę dni temu widzieli umęczone zwłoki martwego Jezusa, dzisiaj widzą swojego Pana pełnego życia. Jak ja wyobrażam sobie swoje zmartwychwstanie? Czy żyję codziennością, w której śmierć nie jest końcem a tylko etapem, bo to pokazał mi Jezus?
- *w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom* Jakie słowa niosę w świat? Czy ogłaszam nawrócenie, odpuszczenie grzechów w imię Jezusa? A może moja postawa pokazuje niechęć, wrogość, nienawiść do ludzi, którzy nie zgadzają się z moją wiarą? Jakie uczucia rodzą się we mnie podczas rozmów z ludźmi nie wyznającymi moich poglądów, gdy chcę im przedstawić osobę Jezusa. Czy potrafię bez złości odpowiedzieć im za świętym Piotrem: *wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi* (Dz. 3,17). Czy jest w moim sercu to samo przekonanie, które miał św. Piotr, że są to moi bracia i potrzebują Jezusa zmartwychwstałego oraz nawrócenia i odpuszczenia grzechów? Czy potrafię ich nie osądzać a osąd zostawić samemu Bogu, który jest ich stwórcą?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** „Chcę powtarzać: Pan mój i Bóg mój!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

09.04.2021, piątek

SPOTKAĆ ZMARTWYCHWSTAŁEGO BĘDĄC WYTRWAŁYM DO KOŃCA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 21, 1-14

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Piotr zrezygnowany idzie łowić ryby - wraca do tego, czym wcześniej się zajmował. Wypływa na połów, ale jego frustracja tylko się pogłębia, gdyż nic nie łowi mimo pracy przez całą noc. Na dnie frustracji łatwo wtedy pomyśleć: Byłem rybakiem, dobrze wykonywałem swój zawód, później poświęciłem 3 lata Jezusowi i czy teraz te lata nie wydają się zmarnowane? Miałem być skałą, ale teraz nawet nie potrafię już dobrze zrobić tego, co robiłem przez całe życie. Czy w momentach, gdy w życiu wali się wiele rzeczy na raz, nie zadajemy sobie pytań po co to wszystko i gdzie jest sens? Gdzie jest Bóg?
- Jakoś tak bywa, że Bóg ukazuje się gdzieś na końcu, gdy czujemy się całkowicie wyczerpani i pokonani, gdy wyczerpują się wszystkie nasze możliwości i siły, gdy wreszcie zdecydujemy się oddać Mu kontrolę na swoim życiem i powiemy - nic już nie mogę, teraz Ty działaj. Wtedy właśnie przychodzi zmartwychwstanie, bo ono nie dokonuje się naszymi siłami, tylko poprzez suwerenną ingerencję Jezusa w nasze życie, gdy dajemy Mu przyzwolenie na działanie. Panie, teraz Ty się mną zajmij!
- Co jest w takim razie wyzwaniem dla nas? Wytrwać do końca przy Jezusie, wbrew wszelkim "faktom", niezależnie od tego jak beznadziejna wydawałaby się nasza sytuacja. Czy sytuacja Izraelitów przypartych do Morza Czerwonego przez Egipcjan nie była beznadziejna? Czy sytuacja, gdy Abraham ofiarował syna i dopiero w ostatnim momencie doświadczył Bożej interwencji nie była tragiczna? A śmierć Jezusa na krzyżu - uczniom wydawało się, że to koniec. Ale to, co wydawało się końcem, okazywało się nowym początkiem, bo przychodził Bóg i to, co martwe zaczynało żyć. Gdzie odkrywasz swoje graniczne i może beznadziejne sytuacje? Czy zostajesz wierny Jezusowi? Czy wytrwale czekasz na zmartwychwstanie?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** „Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony” - Panie, abym okazał się wiernym tam gdzie żyję, wśród tych, których postawiłeś na mojej drodze!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?